

Premiera baletu w trzech aktach "Swantewit"
 Piotra Perkowskiiego. Libretto T. Żakieja.
 Inscenizacja choreograficzna St. Miszczyka.
 Dekoracja i kostiumy projektu St. Jarockiego.
 Udział: orkiestra operowa pod dyrekcją T. Wil-
 czaka, zespół baletowy oraz solisci: Glinkówna,
 Karczmarewicz, Mikuszevska, Borkowwki, Burke.

Dotychczasowa polska literatura baletowa była reprezentowana liczebnie dość wkrótnie, chociaż obejmowała dzieła dużej wartości, ze wymienię tylko balety Szymanowskiego, Woytowicza, Różyckiego. Po wojnie obserwujemy zwrot ku twórczości muzyczno-choreograficznej, zwrot, który uwidacznia się - poza p[ro]skliwą opieką tej dziedziny ze strony państwa - w coraz żywszym zainteresowaniem publiczności, oraz w coraz liczniejszych kompozycjach czołowych polskich kompozytorów. Szerokie perspektywy rozwoju posiada zwłaszcza balet - pantomina o podkładzie muzycznym, bynajmniej nie ograniczającym się do roli akompaniamentu. Ten ^{rodzaj} ~~typ~~ kompozycji jednoczy więc w sobie przeżycia estetyczne jakich doznajemy pod wrażeniem muzyki symfonicznej, z przeżyciami wywołanymi przez taniec, gest, mimikę twarzy i oprawę kostiumowo - dekoracyjną.

Tego rodzaju typ baletu ^{przedstawia} ~~stanowi~~ właśnie "Swantewit" Piotra Perkowskiiego, ~~jednego~~ wybitnego kompozytora polskiego, zasłużonego działacza i organizatora naszego życia muzycznego. O wartości muzycznej dzieła w połączeniu z librettem nowego ^{Tadeusza Żakieja} układu, trudno urobić sobie sąd - po jednokrotnym usłyszeniu. Niepodobna pisać o współczesnym dziele bez uprzedniej gruntownej analizy, tymbardziej jeśli to jest balet ^{działo współczesne i ma u dodatku} absorbujący jednocześnie zmysł słuchu i wzroku. Dopiero więc po kilkakrotnym usłyszeniu dzieła ^{będzie można} ~~będzie w sta-~~ nie wydać rzeczową ocenę.

Co jednak nie uchodziło uwagi, to olbrzymi wysiłek całego zespołu włożony w wystawienie dzieła. Słowa szczerego uznania i pochwały należą się

baletnistrzowi Miszczykowi, który z całego zespołu baletowego - i to zarówno z partii solowych jak i zbiorowych - wy dobył bardzo wiele artystycznego wyrazu. Na superlatywy zasługiwali Barbara Karczmarewicz, Olga Glinkówna, były Maria Mikusze wska, Witold Borkowski i Tadeusz Burke. Piękne kostiumy oraz - w swoim rodzaju - dekoracje. *Efecty oświetlenia było bardzo atmunioue.*

Całość muzyczną opracował i kierował przedstawieniem młody utalentowany dyrygent Tadeusz Wilczak. Jego to po największej części zasługa że całość szła składnie i naogół dość potocznie. ^{Jesli idzie o} brzmienie orkiestry koniecz nie należałoby poświęcić więcej uwagi instrumentom blaszanym, brzącym surowo i jaskrawo.

A. Dygacz.

P.S. ~~Wzrost~~ Mając na uwadze dobre recenzji prosimy dyrekcję Opery o przydzielanie nam miejsc bliższych widowni. Dotychczas bowiem otrzymujemy miejsca w ósmym lub dziewiątym rzędzie, co bardzo utrudnia obserwowanie ewolucji na scenie. (SD)